

Spotkanie niepełnosprawnych studentów Uniwersytetu Śląskiego

Data publikacji: 17.03.2003 0:00



brak zdjęcia

Niepełnosprawni studenci Uniwersytetu Śląskiego spotkali się w piątek z władzami uczelni. Rozmawiali o męczących ich barierach

Jakub Niewolski jest studentem czwartego roku prawa. Z trudem porusza się o kulach. Przyzwyczył się już do wykładów na drugim piętrze, ale trudno mu zaakceptować uciążliwy plan zajęć. - Kończę ćwiczenia na drugim piętrze Wydziału Prawa i za 10 minut zaczynam następne też na drugim piętrze, ale w innym budynku. Czasami mama przywoziła mnie na uczelnię, czekała półtorej godziny w samochodzie żeby zawieźć mnie do drugiego budynku - opowiada Jakub, który pisze wolniej niż jego koledzy. - Zazwyczaj nagrywam wykłady na dyktafon, ale niektórzy profesorowie zabraniają przynosić go na zajęcia. Powołują się na prawo autorskie. Wtedy zostaje mi kserowanie notatek - dodaje.

Dariusz Szczęśniak jest niewidomym studentem germanistyki. Na podobnym spotkaniu w zeszłym roku pierwszy raz usłyszał o dofinansowaniu dla niepełnosprawnych studentów. Teraz mniej płaci za zaoczne zajęcia. - Pokonam każde schody, ale przydałby się sprzęt komputerowy dla niewidomych, chociaż skaner w bibliotece - mówi Darek.

Agnieszka Gwóźdź (I rok socjologii) jeździ na wózku inwalidzkim. Na pierwsze piętro budynku rektoratu, gdzie odbywało się wczorajsze spotkanie, wnieśli ją koledzy. - Na znajomych z grupy zawsze mogę liczyć. Na zajęcia przyjeżdżam samochodem. Parkowanie to dla mnie koszmar - mówi Agnieszka. Osobom poruszającym się na wózkach marzą się schodołazy, które wczoraj można było wypróbować na uczelni. - Brakuje podjazdów, nie działają windy przy schodach - wylicza Agnieszka.

Na UŚ studiuje ponad 200 niepełnosprawnych studentów. Marek Piestrzyński, kierownik działu spraw studenckich, przyznaje, że nie mają łatwego życia. - Uczelnię budowano w latach, kiedy nie zwracano uwagi na ich potrzeby. Zdarza się także brak zrozumienia ze strony wykładowców - tłumaczy Piestrzyński.

Biuro ds. niepełnosprawnych studentów przygotowało już ewidencję barier architektonicznych na uczelni. Stara się również o dodatkowe miejsca parkingowe.

Podobne spotkanie odbyło się również rok temu. Niepełnosprawni zgłaszali takie same uwagi. Obawiają się, że w przyszłym roku sytuacja się powtórzy.